Rok XIV. Nr. 170 | SOSNOWIEC, czwartek 22 czerwca 1939 roku | Cena numeru 10 groszy

# Express Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytómska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66



# Sto tys. żołnierzy niemieckich

## obsadziło „Linię Zygfryda"

LONDYN, 21. 6. Korespondent „News Chronicle" donosi z Metzu, że przed paru dniami Niemcy rozpoczęli obsadzanie pierwszej linii fortyfikacyj wzdłuż granicy francuskiej. Podobno 60 tysięcy żołnierzy rozlokowano w pierwszej linii fortyfikacyj, a 40 tysięcy ludzi ma obsadzić drugą linię. Wzdłuż granicy zachodniej zaobserwowano ponadto liczne oddziały zmotoryzowane, czołgi, artylerii oraz karabinów maszynowych. Dowodzącym tymi oddziałami jest generał Siegel. Jego kwatera główna mieści się w Kreuzenach.

działy techniczne do Prus Wschodnich

Ostatnio przybyły także liczne oddziały techniczne do Prus Wschodnich celem przeprowadzenia dodatkowych fortyfikacyj.

## Sowiety zgadzają się

### na warunki Anglii i Francji

LONDYN, 21. 6. Dzisiejsza prasa londyńska, omawiając angielsko-sowieckie rokowania wykazuje na ogół niezmiernie optymistyczny nastrój. „Times" sądzi, że nowe instrukcje przesłane przedstawicielom dyplomatycznym Anglii w Moskwie będą miały decydujące znaczenie na dalszy przebieg rokowań. Na ten optymistyczny punkt widzenia wpłynął niewątpliwie urzędowy komunikat sowieckiej agencji „Tass", który z całym naciskiem stwierdzał, że rozsiewane przez DNB. wiadomości, pochodzące rzekomo z dobrze poinformowanego źródła, a mówiące, że trudności w rokowaniach angielsko-francusko-sowieckich nastąpiły z powodu wysunięcia przez Rosję żądań gwarancji dla jej granic na Dalekim Wschodzie, nie mają żadnych podstaw i jak się wyraził „Tass" „są wyssane z palca". W tym komunikacie Kreml wyjawił skłonność do pomyślnego zakończenia rokowań.

—oOo—

## 16 oficerów niemieckich

### PRZED SĄDEM DORAŹNYM W KRÓLEWCU.

KRÓLEWIEC, 21. 6. PAT. Przed sądem doraźnym w Królewcu stanęło 16 oficerów, oskarżonych o zdradę stanu. Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Prokurator miał zażądać dla 13-tu oskarżonych kary śmierci.

Odbywający się w Królewcu proces 16 oficerów o zdradę stanu dostarczył dalszych obciążających materiałów, co spowodowało aresztowanie trzech wyższych rangą oficerów, a w tym dwóch dowódców pułku.

—oOo—

## Jeszcze jedno

### PRZEMÓWIENIE HITLERA

BERLIN, 21.6. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Hitler wygłosi przemówienie 27 sierpnia, z okazji 25-tej rocznicy bitwy pod Tannenbergiem. Rocznica ta będzie obchodzona uroczyście, w obecności członków rządu, wyższych oficerów i z udziałem formacyj wojskowych.

Ś. † P.

**Władysław Bogdański**

OPATRZONY ŚW. SAKRAMENTAMI ZMARŁ DNIA 20-GO CZERWCA 1939 R. W IWONICZU.

Wyprowadzenie Zwłok z domu przy ul. Kościuszki nr. 15 na kolonii Piaski (Czeladź) na cmentarz parafialny w Sosnowcu nastąpi dnia 22 czerwca b. r. o godz. 5-ej popołudniu, o czem zawiadamiają

ŻONA, MATKA, SYNOWIE, SIOSTRA I RODZINA.

Ś. † P.

**WŁADYSŁAW BOGDAŃSKI**

SZTYGAR TOWARZYSTWA BEZIMIENNEGO KOPALŃ WĘGLA „CZELADŹ"

PO KRÓTKICH CIERPIENIACH ZMARŁ DNIA 20 CZERWCA 1939 ROKU W IWONICZU.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego i zasłużonego pracownika o wielkich zaletach serca i charakteru

Cześć Jego pamięci!

**Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź"**

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 czerwca 1939 roku o godzinie 17 z domu żałoby w Piaskach na cmentarz parafialny w Sosnowcu.

## Aresztowanie marynarzy angielskich w Gdańsku

GDAŃSK, 21.6. Policja gdańska aresztowała wielu marynarzy z angielskiego statku towarowego „Baltover", którzy wyrażali się pogardliwie o Hitlerze.

Statek nie może odpłynąć, dopóki marynarze nie zostaną uwolnieni.

—oOo—

## 7 nowych biskupów polskich

### CEL WIZYTY NUNCJUSZA CORTESI EGO W RZYMIE

WATYKAN, 21.6. Nuncjusz apostolski w Warszawie Msgr. Cortesi, który przybył wczoraj do Rzymu, został przyjęty przez kardynała stanu Maglione. Przedmiotem rozmów — jak stwierdzają koła watykańskie — nie były sprawy polityczne, lecz zagadnienia kościelne w Polsce. M. in. omawiano kwestię nominacji 7-miu biskupów w Polsce.

W dniu dzisiejszym Msgr. Cortesi przyjęty będzie przez Ojca św. i w kołach watykańskich spodziewają się, że na jej specjalnej audiencji kwestia nominacji biskupów polskich zostanie ostatecznie załatwiona

# Przygotowania do mobilizacji

## w koncesji tientsińskiej

LONDYN, 21.6. PAT. Agencja Reutera donosi z Tientsinu:

Władze koncesji brytyjskiej wezwały członków angielskiej milicji ochotniczej, aby byli w pogotowiu natychmiastowego stawienia się w razie zarządzenia mobilizacji.

W godzinach popołudniowych przybył do portu w Tientsin brytyjski okręt towarzyszący „Sandwich" zaś okręt towarzyszący „Lowestoft", który miał opuścić Tientsin jutro rano, otrzymał rozkaz odroczenia wyjazdu.

W ciągu wczorajszego przedpołudnia po raz pierwszy od czasu ogłoszenia blokady samochód ciężarowy eskortowany przez oddział wojsk brytyjskich, przejechał barykady niezatrzymywany przez Japończyków, przywożąc na teren koncesji zapas świeżych jarzyn i owoców.



## Dziś ostatni dzień

### nadsyłania rozwiązań konkursu powieściowego

szczegóły na str. 6-ej

# Niemcy obejmą dowództwo
## nad połączonymi armiami „osi"

W ostatnich dniach stały się wiadome szczegóły tajnego protokułu do włosko-niemieckiego paktu wojskowego. Protokuł ten reguluje warunki współpracy militarnej obu państw.

Współpraca ta jest bardzo ścisła i przewidziana w szczegółach. W pierwszej części protokułu jest mowa o utworzeniu „stałej komisji porozumiewawczej" pod przewodnictwem każdorazowego szefa sztabu generalnego niemieckiego lub włoskiego. Centralna komisja dzieli się na krajowe, pozostające z sobą w kontakcie.

W drugiej części protokułu jest mowa o utworzeniu

**NIEMIECKO-WŁOSKIEGO SZTABU ZWIĄZKOWEGO Z LICZNYMI WYDZIAŁAMI.**

Ów sztab podlega obu wodzom Hitlerowi i Mussoliniemu. Jego siedzibą w czasie pokoju jest Monachium, w czasie wojny będzie ustalona inna siedziba, w uwzględnieniu warunków komunikacyjnych i strategicznych.

**SZEFEM SZTABU ZWIĄZKOWEGO MA BYĆ GENERAŁ NIEMIECKI.**

Nie zaznaczono tego wprawdzie w protokule, taka jednak zawarta została astna umowa.

Sztab współpracowników rekrutować się będzie z oficerów włoskich i niemieckich, proporcjonalnie do zaangażowanych z jednej lub drugiej strony sił zbrojnych. Tak Hitler, jak i Mussolini zastrzegli sobie swobodę wniesienia sprzeciwu co do oficerów jednej lub drugiej strony bez podawania motywów. Sztab związkowy posiadać będzie podległe sobie kierownicze organy wszystkich rodzajów broni.

Szefowie tych wydziałów mianowani będą przez kanclerza Hitlera, względnie Mussoliniego, przy czym

**KANCLERZ MIANUJE SZEFA WYDZIAŁU POŁĄCZONYCH WOJSK LĄDOWYCH.**

Mussolini szefa połączonych flot, a obaj wodzowie wspólnie szefa lotnictwa.

Wydziały poszczególnych rodzajów broni składać się będą w 50 proc. z niemieckich i w 50 proc. z włoskich oficerów (według umowy z lata 1938 r. była w tym wypadku przewidziana proporcjonalność w zależności od ilości zmobilizowanych wojsk).

Parytet, ustalony np. dla połączonych flot niemiecko-włoskich, wynosi 3/5 oficerów włoskich i 2/5 niemieckich.

Tak więc kierownicy obu państw totalnych, zagrażających od lat pożogą wojenną światu,

**ZAWARLI Z SOBĄ ŚCISŁE POROZUMIENIE,**

co do wojskowego współdziałania, gdy zdecydują się ostatecznie na rozpalenie pożaru wojny.

Wynika z tego układu, że całością działań wojennych połączonych armii lądowych kierować będą Niemcy, operacjami połączonych armii lądowych kierować będzie również wojskowy niemiecki, natomiast flotą morską kierować będzie Włoch.



## Na szpaltach pism

# Kto będzie wieszać Hachę?...

Współpracownik I. K. C. przeprowadził rozmowę z bawiącym w Polsce, p. Wojciechem Beneszem, bratem b. prezydenta Czechosłowacji. Oświadczył on między innymi iż wierzy w naszą wolną ojczyznę.

Federacja z Polską? — Być może, mówi. Forma jednak zewnętrzna przyszłego współżycia obu narodów, jest dlań obecnie kwestią nie tyle drugorzędną, co drugoplanową. Najważniejszą pozostaje sama sprawa: zdobyć z powrotem wolność. A potem niewzruszone przekonanie: na śmierć i życie, na wiek wieków z Polską.

— Po uzyskaniu niepodległości nastąpi u nas jeszcze jedna rewolucja. Będziemy się bić między sobą o to, kto będzie wieszać Hachę i wyrzynać tych Czechów, którzy zdradzili swój naród.

I wreszcie Chvalkowsky, który przyjechał po Sudetach, urzeczony dosłownie przez Hitlera. Wszystko blaga, wszystko buj da — mówi. — Za pół godziny załatwiłem z nim to, czego Benesz nie potrafił za lat 20. Jest dla nas przychylny i życzy nam dobrze. Trzeba iść z Niemcami.

I poszli. Aż doszli do tego, co jest dzisiaj. Teraz się ocknęli, teraz chcą się bić i tworzyć czeskie legiony zagranicą.

Trudno nie wierzyć w szczerość tego porywu, gdy się mówi z tymi młodymi chłopcami, oficerami i lotnikami, którzy wyjeżdżają przez Polskę do Francji, do Legii Cudzoziemskiej, by tam poczekać na sposobność. Czesi modlą się o wojnę jak o zbawienie. Są zresztą przekonani, że przyjdzie nieuchronnie najdalej do roku. Ale co, jeśli to potrwa dłużej niż rok, niż dwa nawet? Czy wytrzymają w tym porywie buntu? Czy wytrwają?





## Kto wygrał na loterii

W pierwszym dniu ciągnienia loterii klasowej padły następujące główne wygrane:

Stała dzienna wygrana zł. 30.000 padła na nr. 62451.

20.000 zł. na n-ry 32296 155721
15.000 na nr: 18111
10.000 zł. na nr: 25965
5.000 zł. na n-ry: 48335 144291
2.000 zł. na nr: 120995

1.000 zł. na n-ry: 55697 67405 85816 88952 106671 152067

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 6700.

Zł. 15000 na nr. 75496
Zł. 2000 na nr. 106613

Zł. 1000 na n-ry 13491 13492 17397 58068

WARSZAWA 21.6. W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padła stała wygrana 30.000 zł. na nr. 72989.

10.000 zł. na nr. 1537 70501.
5.000 zł. na nr 55750 118746 144052.
2.000 zł. na nr. 15771 26607 101139 46454.

# NOŻEM ZAMORDOWAŁ NARZECZONĄ
## podejrzewając ją o zdradę

Potworne morderstwo, mające podłoże romantyczne, miało miejsce w Rawie Ruskiej.

Mieszkaniec tego miasta 23-letni Dawid Drakier zaręczony był od dawna z Fajgą Zachzyngierówną. Początkowo panowały pomiędzy nimi idealne stosunki, wkrótce jednak młody człowiek zaczął czynić ukochanej ostre wymówki,

**IŻ ZDRADZA GO Z INNYMI MĘŻCZYZNAMI.**

Na tym tle coraz częściej powstawały pomiędzy młodymi awantury i kłótnie.

W poniedziałek rano Drakier spotkał swą narzeczoną na ulicy. Od słowa do słowa wywiązała się kłótnia, przy czym dziewczyna w ostrych słowach

**ZABRONIŁA NARZECZONEMU WTRĄCAĆ SIĘ DO JEJ SPRAW.**

Drakier, nie panując dłużej nad sobą, wpadł w szał i wydobywszy z zanadrza wielki nóż ugodził nim narzeczoną w piersi.

**CIOS OKAZAŁ SIĘ ŚMIERTELNY**

Zrozpaczony Drakier podniósł z chodnika ciało narzeczonej i, sądząc że żyje jeszcze, zawiózł ją do lekarza, Chodorowskiego, prosząc go o ratunek.

Lekarz po stwierdzeniu, iż dziewczyna już nie żyje, powiadomił policję, która aresztowała mordercę.

## Z Olkusza

### Uczeń przypadkowo
POSTRZELIŁ PRZECHODNIA

14 letni uczeń, Edward Wajzler z Żarnowca podczas manipulowania flowerem, spowodował wystrzał. Kula trafiła w przechodzącego Hendla Diamanta z Żarnowca i utkwiła w szyi.

Dla dokonania operacji, Diamanta odwieziono do szpitala w Krakowie.

(o) SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI za pracę strzelecką, zostali odznaczeni: prezes oddziału ZS w Kluczach, p. Bernard Szczepański i prezes ZS, oddział w Skale, p. Stanisław Piątkowski.

(o) POKŁUTY NOŻEM BEZ POWODU. Na idącego drogą, Jana Żrałka z Jangrota, napadł podpity Wincenty Kuś i zadał mu dwie niebezpieczne rany nożem w rękę bez żadnego powodu.

Rany Żrałka zakwalifikowano do ciężkich uszkodzeń ciała.

## W telegraficznym skrócie

**SPŁONĄŁ OLBRZYM POWIETRZNY.**

Z Southampton donoszą, iż gwałtowny pożar, jaki powstał w czasie napełniania zbiorników benzyny w jednym w czterech najnowszych wodnopłatowców „Connemara", należących do „Imperiall Airways", spowodował wybuch i całkowite zniszczenie aparatu.

Wodnopłatowiec ten był specjalnie zbudowany dla obsługi linii lotniczej nad północnym Atlantykiem. W czasie pożaru w samolocie znajdowało się 6-ciu inżynierów, którzy jednak zdołali w ostatniej chwili wyskoczyć z maszyny i wyjść cało z katastrofy. Tylko jeden z nich odniósł lekkie rany.

**BOMBOWIEC ANGIELSKI ROZBIŁ SIĘ W CZASIE ĆWICZEŃ.**

W czasie nocnych ćwiczeń lotniczych nad Londynem jeden z samolotów bombowych zapalił się w powietrzu i spadł, rozbijając się doszczętnie. Pilot i radioobserwator ocaleli przy pomocy spadochronów. Trzeci członek załogi, mechanik, poniósł śmierć, ponieważ spadochron nie rozwinął mu się.

### Stracenie szpiega niemieckiego
W KRAKOWIE

W dniu 16 czerwca 1939 r. na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy, Kitzinger Alfons, ze zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec.

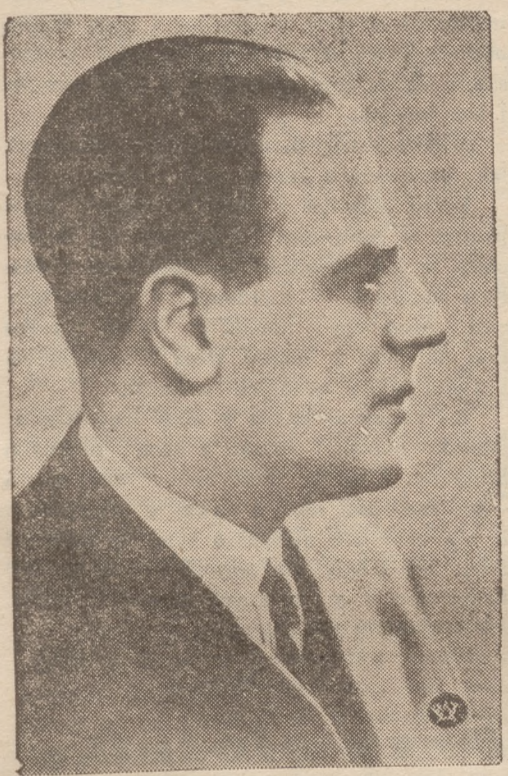
### Groźny pożar
W NOWOGRÓDECKIM

Z Nowogródka donoszą, że pożar we wsi Cieryśle g. lubczyńskiej spowodował poważniejsze straty, niż to początkowo podano.

Spłonęło 11 domów mieszkalnych i tyleż zabudowań gospodarskich, 25 stodół, 18 sztuk inwentarza żywego. Poza tem spaliły się pieniądze gospodarza Maluchy w kwocie 7.000 zł. Poparzeniu zaś uległo około 50 osób

# Umocnienie frontu bałkańskiego

Niestrudzone wysiłki rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, nadają całokształtowi spraw bałkańskich coraz wyraźniejszą formę. Ledwie powróciwszy z wielkiej podróży po Europie zachodniej, p. Gafencu odwiedził stolice: Turcji i Grecji. W międzyczasie, jak wiemy, spotkał się na Dunaju z p. Cincar Markowiczem, ministrem spraw zagr. Jugosławii.



MIN. GAFENCU

W ten sposób został zakończony drugi etap pracy rumuńskiego dyplomaty. Wiedząc jakie są zapatrywania: Polski, Niemiec Belgii, Anglii i Francji na problemy Europy południowo wschodniej, mógł z kierownikami państw bałkańskich ustalić dalszą linię postępowania.

Jak owocne były jego wysiłki widać chociażby, po bardzo ostrej reakcji prasy niemieckiej i włoskiej, które jak na komendę, rozpoczęły atak przeciw Bukaresztowi.

Jakie są powody tego ostrego ataku „osi"?

We wszystkich oświadczeniach, składanych zarówno po rozmowach w Ankarze z ministrem spraw zagr. p. Sukru Saradżoglu i prezydentem Ismet Inönu, jak w Atenach z premierem Metaxasem i królem Jerzym, minister Gafencu podkreślił wspólność poglądów porozumienia bałkańskiego, na wszystkie zagadnienia międzynarodowe i gorącą wolę pracy nad utrzymaniem pokoju. Jednym z etapów tej działalności, jest wyraźnie wyrażona chęć zaciągnięcia Bułgarii do Ententy Bałkańskiej.

O tym jakie są owe wspólne poglądy Ententy, objaśnia nas expose, które min. Gefencu wygłosił w parlamencie przed swą ostatnią podróżą. Dał on wyraz przekonaniu rządu, zgodnym z poglądami króla Leopolda belgijskiego, że małe i średnie mocarstwa powinny neutralizować wysiłki wojenne. Przestrzeń życiowa jest mitem, każdy naród jest częścią przestrzeni życiowej swych sąsiadów, gdyż, by żyć, wszystkie państwa potrzebują jedne drugich.

Nie znaczy to, by jedno państwo miało poświęcać swe własne interesy życiowe dla drugiego. „Jesteśmy zdecydowani — mówił minister Gafencu — bronić nawet zbrojnie granic i niepodległości naszego kraju. Przy pierwszym sięgnięciu po nasze dobro — będziemy się bili".

Stanowisko Rumunii w ogólnej polityce światowej, zostało równie jasno określone: „Dwa wielkie mocarstwa: Anglia i Francja oświadczyły, że są gotowe dać nam wszelką pomoc, gdy bylibyśmy zmuszeni się bronić

„Przyjęliśmy to podwójne oświadczenie z głęboką wdzięcznością. Uważamy je za czyn przyjaźni ze strony mocarstw, z którymi jesteśmy związani szczerymi uczuciami i wspomnieniami chwały".

Powyższe oświadczenie należy traktować nie tylko jako miarodajny wyraz poglądów Rumunii, ale także jako linię przewodnią całego porozumienia Bałkańskiego, z którego członkami min Gefencu wytyczne postępowania uzgodnił.

Front bałkański jest zatym mocny. Jeśli uda mu się również objąć Bułgarię, wszelkie próby ekspansji ze strony „osi" zostaną z góry skazane na niepowodzenie.

O skuteczności tej polityki najlepiej świadczy dezorientacja Berlina i Rzymu.

Po nieudanych próbach wciągnięcia Jugosławii do systemu politycznego niemiecko-włoskiego, obecnie znowu dyplomacja niemiecka stara się wywrzeć wpływ w Ankarze. Jednakże Turcja zadowolona z obecnego stanu rzeczy, osiągnąwszy jedynie korzyści z porozumienia z Anglią i Francją (Aleksandretta!), ani myśli dać się przekonać. Coraz bardziej utrwala się pogląd, że okres „pokojowych podbojów" na południowym wschodzie Europy — się skończył. Bałkany trzeba zdobywać z bronią w ręku.

Miecz.

### POŻAR ZNISZCZYŁ FABRYKĘ GAZÓW WE WŁOSZECH

Korespondent pism angielskich donosi z Rzymu, że pożar zniszczył całkowicie wielką fabrykę gazów trujących w pobliżu miasta Tivoli we Włoszech.

Prasa włoska otrzymała zakaz pisania o tym wypadku. Zakłady te należały do największych w całej Italii.

—oOo—



# Gen. Wietersheim,

## zwany „Ludendorfem nowego wojska" w nowej roli na pograniczu Polski

Według ostatnich doniesień, dowódcą niemieckiej grupy operacyjnej, która sformowaną została na pograniczu polskiego Śląska został gen. von Wietersheim.

**NAZWISKO GENERAŁA WIETERSHEIMA JEST ZNANE.**

Dowodził on X korpusem armii, sformowanym już po zupełnym potarganiu klauzul traktatu wersalskiego, który został sformowany i rozlokowany w północnej Bawarii zachodniej Saksonii. Rozwój wypadków stwierdził, że ten nowosformowany korpus z góry miał przeznaczoną rolę operacyjną. On to jeden z pierwszych zajął Sudety, a następnie brał udział w okupacji Czech.

Generał Wietersheim jest „dzieckiem" nie tyle „szczęścia" w karierze wojskowej

**— ILE „KONIUKTURY".**

Awansując np. w r. 1934 na generała brygady wywołał swoją osobą duże zainteresowanie sfer wojskowych. Pominięto w awansie 56 starszych od niego pułkowników. Następnie awansuje b. szybko na generała dywizji, pełni bowiem z chwilą powołania do życia sztabu generalnego wojska funkcje pierwszego kwatermistrza. On to jest autorem szeregu planów operacyjnych, z których już niektóre miał możność

**WPRAWDZIE BEZKRAWO — WYKONYWAĆ:**

Austria, Sudety, Czechy. Wśród fachowych kół niemieckich gen. Wietersheim cieszy się mianem niezwykle zdolnego sztabowca.

**TO „LUDENDORF NOWEGO WOJSKA"**

— mówią przełożeni i podwładni generała Wietersheima.

Młody (jeden z najmłodszych generałów), ambitny, pracowity, przez cały przeciąg służby wojskowej stale jest wyróżniany.





RYNGRAF OD STRAŻACTWA POLSKIEGO DLA KAPLICY MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

W dniu 18 czerwca odbył się w Częstochowie ogólnopolski zjazd Związku Straży Pożarnych, w czasie którego został złożony w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze, jako votum od strażactwa polskiego artystycznie wykonany ryngraf.

Na zdjęciu poczet sztandarowy Związku Straży Pożarnych wraz z ryngrafem.

## Humor polityczny

PRĘDZEJ...

Prędzej Goering linię Goebbelsa uzyska,
Prędzej wszystkie swoje rzuci stanowiska,
Prędzej się swoich wyrzeknie orderów,
Prędzej się Hitler pojedna z Reichswehrą,
Prędzej Goebbels odwoła co tylko powiedział
Prędzej w obozie w Dachau nikt nie będzie siedział
Prędzej Czesi pokochają p. von Neuratha,
Prędzej von Neurath z Czechami się zbrata,
Prędzej się dobrze w Niemczech czuć będą Polacy.
Prędzej istnieć w Rzeszy przestaną ersatze,
Prędzej Niemcy armaty będą lepić z masła,
Prędzej Goebbels uwierzy w swoje własne hasła,
Prędzej na giełdzie markę swą polepszy marka,
Prędzej się kanclerz błędów wyrzeknie Bismarcka,
Prędzej linia Zygfryda będzie niezdobyta
Prędzej sława kanclerza odzyska blask mitu,
Prędzej do Rzeszy zaczną zjeżdżać żydzi,
Prędzej Czesi przestaną Niemców nienawidzieć,
Prędzej wódz swe mowy wygłaszać przestanie,
Prędzej Niemiec bez kartki co chce dostanie,
Prędzej zbity z tropu Ribbentrop się stropi
Prędzej przystanie o Mittel marzyć Europie,
Prędzej w pokorę zmieni się buta germańska..
Nim Polska odstąpi — od swych praw do Gdańska!!!

(„Wróble na dachu")

# Tragiczny wypadek na szosie pod Będzinem

## Nieostrożny rowerzysta spowodował śmierć staruszki

Szosa siemońska pod Będzinem była widownią tragicznego wypadku, spowodowanego nieostrożną jazdą rowerzysty.

29-letni mieszkaniec Będzina Tadeusz Morański, jadąc na rowerze, nie zauważył idącej brzegiem szosy starszej kobiety, prowadzącej przed sobą 4-letniego chłopca. Wobec wielkiej szybkości z jaką Morański jechał, a zbyt małej odległości, dzielącej go od staruszki z dzieckiem,

NIESZCZĘŚCIE BYŁO NIEUNIKNIONE..

W ostatniej chwili kobieta zdołała odruchowo odepchnąć dziecko na bok, ratując mu w ten sposób życie i składając swoje w ofierze

Rowerzysta wpadł z całym impetem na niewiastę, która uderzywszy głową o ziemię, skutkiem pęknięcia czaszki i uszkodzenia mózgu,

PONIOSŁA ŚMIERĆ NA MIEJSCU

Denatką okazała się 60-letnia Marianna Rodak z Będzina. Zwłoki jej zabezpieczono na miejscu, sprawcę zaś śmiertelnego wypadku zatrzymano.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko Morańskiemu, oskarżonemu o nieumyślne zadanie śmierci Rodakowej.

Sąd skazał go na osiem miesięcy więzienia.

## Półtoramiesięczne ferie

SĄDOWE.

Na podstawie rozporządzenia ministra sprawiedliwości latem r. b. zastosowane będą ferie w sądownictwie, umożliwiające wypoczynek letni, członkom magistratury sądowej i palestrze. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na czas od 15 lipca do końca sierpn. przerwane będą rozprawy w wydziałach sądownictwa cywilnego za wyjątkiem procesów, uznawanych za pilne jak: spraw egzekucyjnych i tp. Procesy karne odbywać się będą bez przerw jednakże z uwagi na przypadające urlopy sędziów, sesje wyznaczane będą tylko kilka razy tygodniowo.





# Nauka w szkołach czeladzkich

## odbywać się będzie na jedną zmianę

Z nastaniem nowego roku szkolnego przeprowadzona będzie reorganizacja w szkolnictwie czeladzkim, w tym kierunku, że nauka w szkołach prowadzona będzie na jedną zmianę. Polepszenie warunków nauczania, nastąpi w związku z oddaniem do użytku publicznego, nawowybudowanego gmachu szkolnego przy ulicy Milowickiej.

Dotąd odczuwało się duży brak sal szkolnych, skutkiem czego młodzież zmuszona była uczyć się na dwie zmiany. Stan taki odbijał się fatalnie przedewszystkim na zdrowiu dzieci i ich wychowawców, a poza tym nie pozostawał bez wpływu na wyniki, osiągane w nauce.

Obecnie władze miejsce w Czeladzi absorbuje sprawa odpowiedniego rozmieszczenia szkół w poszczególnych budynkach. Są cztery szkoły i trzy budynki. Ażeby sprawę tę jaknajlepiej rozwiązać należałoby ulokować dwie szkoły żeńskie w nowym budynku przy ulicy Milowickiej, a szkoły męskie pozostawić bez zmian.



## Drzazgi

### Wakacje

Wczoraj zakończył się rok szkolny. Młodzież, po dziesięciomiesięcznym trudzie, odpocznie teraz przez całe dwa miesiące. Gmachy szkolne, jak wielkie piece martenowskie, zostały wygaszone i będą stygły, odpoczywały po tym tupocie nóg, beztroskich śmiechach, wrzawach z byle powodu i bez powodu.

Młodzież rozjedzie się do zielonych łąk, pachnących lasów, nad wodą...

Przed sklepem z lodami (ah! jakie pyszne te malinowe -- upajały się dziewczęta w granatowych spódniczkach i białych bluzkach — wiadomo — trzeba przecież promocję „oblać") Więc przed tym sklepem z lodami stoją i żegnają się i życzą sobie wesołych wakacji.

Bo napewno każda z nich wyjedzie na letnisko choćby sądząc z tych pięknych bluzeczek i lodów. Nikt im — oczywiście —nie zazdrości tego, a nawet w takiej chwili nie chce się myśleć o tym, że przecież *wiele młodzieży nie wyjedzie i swoje wakacje* spędzi w dusznych murach zagłębiowskich miast...

*WIM*

—oOo—

## Przy głośniku

KURS BUDOWY ANTEN I ZWALCZANIA ZAKŁÓCEŃ W KIELCACH

Zarząd Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju w Kielcach przy współudziale Polskiego Radia Rozgłośni Krakowskiej organizuje w dniach od 22 do 24 czerwca trzydniowy kurs budowy anten i zwalczania zakłóceń. Kurs ma na celu podniesienie wiadomości technicznych sprzedawców sprzętu radiowego i instalatorów radiowych.

Ponadto na kurs będą przyjmowani radioamatorzy pragnący zapoznać się z nowoczesnymi zdobyczami radiotechniki.

Na kurs złoży się pięć pogadanek, z których pierwsza odbędzie się dn. 22 bm. o godz. 18-ej. Wykłady odbywać się będą w lokalu Izby Rzemieślniczej w Kielcach, ul. Staszica 1.

—oOo—

## W ucieczce od życia...

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Małachowskiego 18 w Sosnowcu w celu samobójczym napiła się esencji octowej 20-letnia Maria Klauze. Przewieziono ją do szpitala

Przyczyna targnięcia się na życie nie została narazie ustalona

## 76 absolwentów

SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W SOSNOWCU

W publicznej szkole dokształcającej zawodowej w Będzinie ukończyło całkowity trzyletni kurs szkoły po złożeniu egzaminów końcowych 76 słuchaczy.

W szkole ogólnozawodowej: Brensztajn Ruchla, Dreksler Laja, Edelist Hersz, Epsztajn Pinkus, Federman Cywia, Feldman Hersz Majer, Frydrych Rywka (z odznaczeniem), Grin Icyk Mendel, Hassenberg Szajndla, Himmelfarb Estera, Kanał Dasza, Kawoń Frymeta, Landau Kalma, Miedzińska Ita, Miga Eugeniusz, Najman Ruchla, Rajchman Ruchla, Rotenberg Sala, Szymańska Józefa, Unger Mania, Widawska Barbara Woźniczko Jan (z odznaczeniem), Sender Mieczysław, Blacharz Mojżesz, Bogacz Zygmunt, Chaberko Sylwester, Dróżdż Józef, Federman Kalma, Flak Stefan, Grot Kazimierz, Grześ Izaak, Hanak Edward, Jabłoński Tadeusz, Jakubowicz Wolf Berek, Jędrzejek Janina, Kilsztok Moniek, Klajman Szamsza, Lesznicki Szymon, Marmur Masza (z odznaczeniem) Messer Wolf, Mirowski Leon, Nowak Mirosław, Nowaczek Halina, Parasol Berek, Potok Izaak, Rechnic Herszel, Solewicz Szulim, Szancer Izrael Nuchym, Szmulewicz Mojżesz, Tauzewicz Majer, Widłak Władysław, Zuwała Stanisław, Zygiert Franciszek, Jastrząb Tadeusz.

W szkole metalowo-drzewnej: Banasik Władysław, Bochenek Szczepan, Bożym Edward, Czarski Mirosław, Dancygier Chaim (z odznaczeniem), Dreksler Mordka, Grudziński Józef, Jachymczyk Henryk, Kańtoch Bolesław, Kocot Józef (z odznaczeniem), Łomieć Edward, Niedbała Tadeusz, Nowicki Marian, Skrzyniarz Aleksander (z odznaczeniem), Szałas Włodzimierz, Twardowski Władysław, Wajnsztajn Jankiel, Wieczorek Eugeniusz, Zgórny Zbigniew, Ziętek Bonifacy, Nowak Kazimierz

# Wzajemne zrozumienie i jednolite występowanie

## wynikiem pracy Pow. Komisji Porozumiewawczej Zw. Pracown. w Olkuszu

Pod przewodnictwem p. Gawędy, odbyło się doroczne walne zebranie Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowników Umysłowych w Olkuszu, skupiających w sobie 9 związków pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Ze sprawozdania z działalności Komisji, złożonego przez prezesa, p. K. Zdrzalika wynika, że organizacja zbliżyła ze sobą wszystkich pracowników umysłowych i wytworzyła wzajemne zrozumienie, przyjazne stosunki i jednolite występowanie na zewnątrz wszystkich pracowników umysłowych

Po złożeniu przez p. Mrożewskiego sprawozdania z komisji rewizyjnej, walne zebranie udzieliło zarządowi absolutorium, uchwaliło nowy regulamin PKP, oraz budżet na rok bież. i dokonało wyboru nowych władz komisji w osobach: pp.: K. Zdrzalik — prezes, J. Podworski, J. Urasiński, Fr. Wygaś i Jędrzejkiewicz — członkowie. Komisja rewizyjna: pp. J. Mrożewski, F. Łydka.

Walne zebranie powzięło następującą uchwałę: „Pracownicy umysłowi powiatu olkuskiego, zrzeszeni w Związkach zawodowych i powiatowej Komisji Porozumiewawczej, gotowi są na wezwanie Wodza Naczelnego do wszelkich ofiar i poświęcenia w obronie granic i Niepodległości Państwa Polskiego, jak również odwiecznych praw Polski do Gdańska. Hasło: czujni, zwarci i gotowi w pełni jest rozumiane przez pracowniczy ruch zawodowy powiatu olkuskiego".

## Na froncie pracy

# Uregulowanie warunków pracy

### robotników przy budowie kolei dla tow „Tep"

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja z firmą Opman i Kozłowski, która prowadzi roboty przy budowie szerokotorowej linii kolejowej, którą dowożony będzie piasek na kop. tow. Saturn i Czeladź.

Na konferencji omawiano wysunięte przez związek robotniczy postulaty, dotyczące warunków pracy i płac.

W wyniku pertraktacyj uzgodniono sporne punkty, a więc sprawę płac akordowych, wydania książeczek obrachunkowych oraz zatrudnienie robotników, którzy poprzednio pracowali przy budowie kolei. Obecnie przy robotach tych zatrudnionych jest 350 ludzi. W miarę rozwoju prac stan zatrudnienia ulegnie znacznemu zwiększeniu.



# Strzeleckie zawody rejonowe

### w strażach pożarnych powiatu Będzińskiego

W celu wyłonienia jak najlepszych zespołów straży pożarnych i strzelców-strażaków z powiatu będzińskiego, przy czym dania uczestnikom tych strzelań możności zdobycia odznak strzeleckich klasy III i II a bardziej zaawansowanym zaprawienia się do strzeleckich zawodów powiatowych -będziński oddział powiatowy Związku Straży Pożarnych, kierując się wytycznymi centrali Związku, w roku bieżącym organizuje szereg zawodów strzeleckich pod nadzorem przedstawicieli Związku strzeleckiego oraz polskiego kolegium sędziów Strzelecko-Łuczniczych.

Zawody zostaną przeprowadzane z karabinka sportowego (kaliber 22), wyrobu krajowego, na odległość 50 mtr., do tarczy 20 x 14 cm. (olimpijki), z postawy leżącej bez podpórki, możliwych do osiągnięcia 100 punktów jednostkowo oraz 300 pkt. w zespole żeńskim i 500 w zespole męskim.

Dotychczas przeprowadzone strzelania dały następujące rezultaty:

Dnia 4 bm. w Łęce, na szesnastu zawodników, pięciu wypełniło warunki o odznakę strzelecką i tyluż zakwalifikowało się do powiatowych zawodów strzeleckich w Sosnowcu, a mianowicie. Kubański Józef z Okradzionowa 76 pkt., Kuzior Leonard z Tucznej Baby 68 pkt., Korusiewicz Zygmunt z Łośnia 55 pkt., Pniak Adam z Łęki 49 pkt., Płonka Roman z Łęki 46 pkt. Zespół męski rejonu łosieńskiego osiągnął 294 na 500, zaś żeński 33 na 300.

Dnia 11 bm. w Wojkowicach Komorowych, na dwadzieścia osiem zawodników dwunastu wypełniło warunki o odznakę strzelecką kwalifikując się do strzeleckich zawodów powiatowych i tak: Gubała Edward z Dobieszowic 65 pkt., Rojek Bolesław z Grodz. Tow. Kopalń 62 pkt Frzewłocki Tadeusz z Grodźca 55 pkt., Kopka Stanisław ze Strzyżowic 48 pkt., Skorek Franciszek z Wojk. Kom. i Wadowski Alojzy z Bobrownik po 46 pkt., Olszówka Władysław z Rogoźnika po 44 pkt., Dworak Jan z Dobieszowic, Bosakówna Natalia z Grodźca i Bijak Ignacy ze Strzyżowic po 42 pkt. Zespół męski rejonu bobrownickiego osiągnął 263 na 500, żeński zaś 86 na 300, zespół męski rejonu grodzieckiego osiągnął 217 na 500.

Dotychczasowy stan wyników czołowych przedstawia się następująco: w zespole męskim na 500 możliwych prowadzi rejon łosieński 294 pkt., w zespole żeńskim na 300 możliwych wysunął się na czoło rejon bobrownicki 86 pkt. jednostkowo trzy pierwsze miejsca strażaków stanowią: Kubański Józef z Okradzionowa 76 pkt., Kuzior Leonard z Tucznej Baby 68 pkt. oraz Gubała Edward z Dobieszowic 65 pkt., wreszcie jednostkowo trzy pierwsze miej. strażaczek przypadają: Bosakównie Natalii z Grodźca 42 pkt. Rabsztynównie Janinie z Kamyc 32 pkt. i Ledwochównie Cecylii z Zychcic 28 pkt.

Następne strzelania odbędą się na kopalni Mortimer w Zagórzu dnia 25 bm.

# 50.000 OSÓB ZWIEDZIŁO WYSTAWĘ

## Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzem. w Sosnowcu

Pod przewodnictwem dyr. K. Gadomskiego odbyło się onegdaj pierwsze likwidacyjne posiedzenie Komitetu Wystawy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w Sosnowcu.

Na wstępie posiedzenia dyrektor wystawy mgr. Toczyłowski zreferował sprawozdanie z odbytej wystawy, która trwała od 3 do 14 czerwca.

Ze sprawozdania wynika, że wystawę zwiedziło z górą 50.000 osób. Wystawców było 135 w tym 84 z Zagłębia z Sosnowca 49, ze Śląska 12, z Zawiercia 6, z Częstochowy 8, z Kielc 5, z Krakowa —, z Warszawy 2, z Pomorza 3 oraz z Łodzi i Lwowa po 1 wystawcu.

Wystawa reprezentowana była przez wielki i średni przemysł, dalej przez rzemiosło i handel, przez cztedy samorządy miejskie, trzy gospodarcze i Ubezpieczalnie Społeczną. Kupiectwo przyjęło udział raczej skromny.

Organizatorami wystawy był OZN oraz Komitet wykonawczy, w skład którego wchodziły wybitne i znane osobistości w Zagłębiu.

Wszyscy wystawcy otrzymali dyplomy pamiątkowe. Ponadto w najbliższym czasie szereg wystawcom wręczone zostaną uroczyście przez prezydium Komitetu dyplomy uznania.

Co najważniejsze wystawa nie była deficytową, przeciwnie dała kilkanaście tysięcy złotych dochodu.

Dochód ten rozdzielony zostanie różnym instytucjom, między innymi Rzemieślniczym Bezprocentowym Kasom Kredytowym, Dokształcającym Kursom Rzemieślniczym, Pow. Kołu Gospodyń wiejskich i Szkole Przemysłu Artystycznego.

Szczegółowe sprawozdanie zostanie opracowane i w miejscowej prasie opublikowane.

Komitet uchwalił również wydać album z fotografiami stoisk wystawowych, który wręczony zostanie, jako upominek pamiątkowy p. wojewodzie kieleckiemu dr. Wł. Dziadoszowi.

Należy nadmienić, że Wystawę Przemysłu, Handlu i Rzemiosła w Sosnowcu zaliczyć można bezsprzecznie do imprezy całkowicie udanej. Małe braki i niedociągnięcia oczywiście w organizacji wystawy znalazły się Będą one jednak służyć jako doświadczenie na przyszłość.

Wspomnieć również należy, że przy zwiedzaniu wystawy, zarówno wiceminister Sokołowski, jak i towarzyszący mu wybitni przedstawiciele ministerstwa Przemysłu i Handlu wyrazili jaknajlepszą opinię o naszej Wystawie, nadmieniając, że jest ona postawiona na wysokim poziomie i że będzie także napewno zachętą i bodźcem do jeszcze większych wysiłków miejscowego społeczeństwa nad gospodarczym podniesieniem regionu i wzmożeniem potencjału gospodarczego Polski.

Zagłębie niewątpliwie w tym kierunku będzie śmiało kroczyć, a owoce swej pracy wykaże na przyszłej Wystawie.

O.

# Wiadomości bieżące

| Czwartek 22 Czerwiec | Dziś: Paulina<br>Jutro: Wandy<br>Wschód słońca: 3,20<br>Zachód słońca: 20,05 |
|---|---|

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz 20.30 teatr miejski z Sosnowca odegra w Dąbrowie w sali kina ARS świetną sztukę G. Zapolskiej p. t. Panna Maliczewska z gościnnym występem znakomitej artystki scen warszawskich i bohaterki wielu filmów polskich Jadwigi Andrzejewskiej w otoczeniu artystów Teatru Miejskiego z Sosnowca.

OPERETKA ROSE — MARIE W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 tylko jeden raz wystawia teatr Nowości, słynną i jedną z najpiękniejszych operetek Frimla w 7 obrazach p. t. Rose - Marie która cieszy się zrozumiałym i niebywałem dotąd powodzeniem w której dominuje, taniec śpiew i muzyka. Bilety wcześniej do nabycia w biurze podróży Orbis.

JADWIGA ANRZEJEWSKA W STRZEMIESZYCACH

W piątek, dnia 23 bm. br. o godz. 20.30 teatr miejski z Sosnowca odegra w Strzemieszycach w sali kina PAW sztukę G. Zapolskiej p. t. Panna Maliczewska z gościnnym występem Jadwigi Andrzejewskiej.

— EGZAMINY NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Biuro Techniczne przy Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego na Zagłębie Dąbrowskie zawiadamia, iż egzaminy kandydatów na kierowców samochodowych, zamieszkałych na terenach powiatów: Zawierciańskiego, Olkuskiego i Będzińskiego odbywają się w czwartki i piątki każdego tygodnia w lokalu wymienionego biura w Sosnowcu, ul. Teatralna 1, tel. 61.986.

## Zderzenie auta

### Z MOTOCYKLEM W DĄBROWIE

Na skrzyżowaniu ulic Żeromskiego i Okrzei w Dąbrowie Górniczej zderzył się samochód osobowy z motocyklem. Wskutek zderzenia oba pojazdy zostały uszkodzone, a lekkich obrażeń ciała doznał jedynie jadący na tylnym siedzeniu motocykla Stanisław Molenda z Będzina.

Kierowca samochodu Józef Rudolf z Gródkowa i kierowca motocyklu Stefan Szewski z Ząbkowic wyszli z wypadku bez szwanku

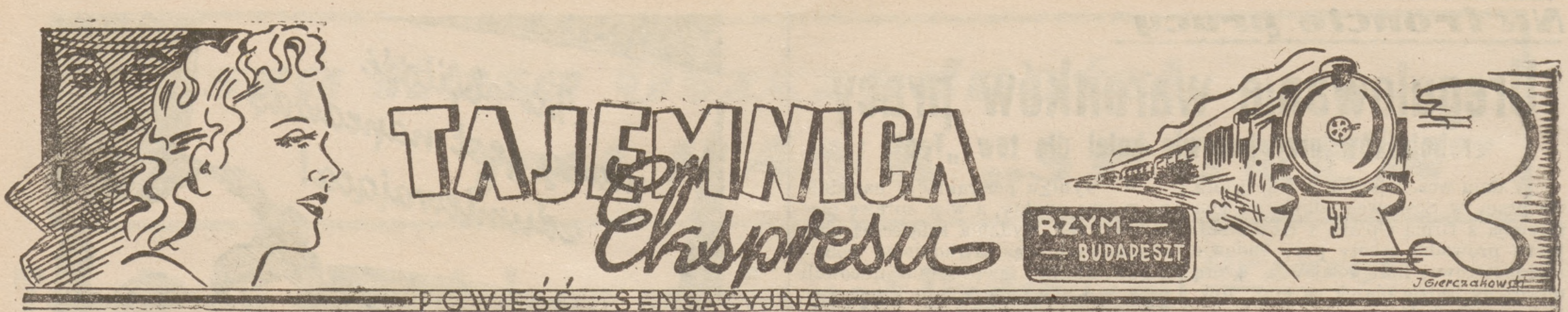
# Serwisem stołowym chciała przekupić

## żonę komendanta posterunku P. P.

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa przeciwko 30-letniej Fajgli Zarompfowej z Grodźca (ul. Pierackiego 9), oskarżonej o usiłowanie przekupienia żony komendanta miejscowego posterunku zapomocą stołowego serwisu, aby skłonić jej męża do naruszenia obowiązku służbowego przez otwarcie opieczętowanego sklepu

Żona komendanta nie dała się przekupić, zawiadamiając o usiłowaniach Zarompfowej posterunek policji, który pociągnął nieuczciwą sklepikarkę do odpowiedzialności sądowej.

Sąd skazał Zarompfową na osiem mies. więzienia i 100 zł. grzywny z zamianą na areszt.




STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Ekspresem kursującym na linii Rzym—Budapeszt jedzie marchesa Grimani w towarzystwie Polki Zofii Barskiej. Grimani towarzyszy pułkownik Rosso. W wagonie dokonano morderstwa, które przypadkowo wykrywa Barska.

Śledztwo prowadzone przez Soprona, szefa wydziału bezpieczeństwa, wykrywa narzędzie zbrodni, sztylet i ustala, że zamordowanym ma być zbankrutowany bankier rzymski Luizzi Torcello, który wiózł znaczną ilość pieniędzy.

Obecnie sędzia śledczy przesłuchuje pasażerów wagonu sypialnego, w którym dokonano morderstwa.

Z przesłuchanych najwięcej podejrzanymi wydali się Barska i kelner wagonu restauracyjnego. Zniknięcie właściciela koncernów prasowych, Amerykanina Stanleya, zmusiło policję i redakcję do powzięcia kroków w celu odszukania go.

Dr. Olsza znajomy Barskiej czyni rozpaczliwe wysiłki by udowodnić jej niewinności. Porusza biuro detektywów by zbadało sprawę, jednak wywiadowczyni kompromituje się posądzeniem marchesy o dokonanie zabójstwa.

Prywatny detektyw rzymski, który śledził zamordowanego bankiera, nagle znika. Policja szuka wyjścia z sytuacji, która co raz więcej wikła się.

Urząd śledczy nie może wyjaśnić tajemnicze zniknięcie prywatnego detektywa.

Badano ściśle Zofię Barską, która nie przyznaje się do udziału w zamordowaniu bankiera włoskiego. Redakcję budapeszteńskiego dziennika odwiedza fryzjer marchesy Ciappelletto, który prowadzi badania na własną rękę wraz z prywatną dedektywką.

Z hotelu „Hungaria“ w tajemniczych okolicznościach znika marchesa Grimani. Pułkownik Rosso posądza o morderstwo jasnowidza, który jednak mści się, wydając pułkownika władzom za współudział w morderstwie bankiera. Znaleziono przy nim futerał od sztyletu, którym dokonano morderstwa. Barska zostaje zwolniona z więzienia. Władze natrafiły na ślad, że sztylet był pochodzenia japońskiego i przedstawiciel wydziału śledczego aresztuje japończyka.

Również aresztowany zostaje jasnowidz Madras pod zarzutem współdziałania w morderstwie. Wychodzi na jaw, że właściwy bankier Torcello żyje i w jego banku sprawy finansowe są w należytym porządku. Prasa budapeszteńska naigrywa się z policji, która nie może natrafić na właściwy ślad morderców.

—oOo—

37)

IV.

Wielka sala sądu karnego w Budapeszcie, mimo swego ogromu, nie mogła pomieścić niezliczonych tłumów, które od wczesnego ranka obsadziły nie tylko wszystkie miejsca siedzące, ale i przejścia między nimi, by nie uronić ani słówka z zapowiedzianej na dzisiaj rozprawy. Reprezentowane były wszystkie warstwy społeczne. Było widoczne, że sprawa morderstwa dokonanego w wagonie sypialnym nocnego ekspresu Rzym—Budapeszt, a także niezwykłe okoliczności, jakie towarzyszyły śledztwu, wywołały w opinii publicznej bardzo duże poruszenie.

Zewsząd podawano sobie szczegóły dochodzeń, komentowano je z ożywieniem i wyciągano najróżnorodniejsze wnioski. Jak zwykle w takich razach, zdania były podzielone; dyskutowano więc zawzięcie, starając się odgadnąć, jak wypadnie wyrok.

Rozległ się dzwonek i po chwili miejsca swe zajęli członkowie trybunału i prokurator. Na ławie świadków zasiedli ci wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób wmieszani byli w sprawę i udzielić mogli choćby nic nie znaczących na pozór wyjaśnień, a więc: kierownik pociągu pośpiesznego, konduktor wagonu sypialnego, kelner z wagonu restauracyjnego, ten sam, który przywłaszczył sobie pierścień i zegarek nieboszczyka, fryzjer Baldassare Ciapelletto, który czynił wszystko, co tylko mógł, by zwrócić uwagę na swoją osobę, wywiadowczyni Marika Bolvary, wychudzony i blady doktór Stefan Olsza i wreszcie pułkownik Rosso o srogim obliczu. Na polecenie przewodniczącego wprowadzono oskarżonych: na przedzie szedł Japończyk z wiecznym uśmiechem na twarzy, za nim „psychlog“ Ivor Madras, ubrany na czarno od stóp do głowy i wreszcie Zofia Barska, blada, zgarbiona, chwiejąca się.

Przewodniczący trybunału, pan o wzbudzającej szacunek powierzchowności, zagaił rozprawy. Wskazał przede wszystkim na nieobecność trojga ważnych, jeżeli nie najważniejszych świadków: mister Stanley'a z Nowego Joru, wydawcy „Nowej Kroniki Peszteńskiej“; rzymskiego detektywa Danielego, który miał sobie polecone śledzenie bankiera Torcello oraz marchesy Grimani, u której jedna z oskarżonych sprawowała funkcje damy do towarzystwa. Wszyscy troje zniknęli kolejno w sposób zgoła tajemniczy. Przewodniczący zwrócił się do obecnych z prośbą, że jeżeli którykolwiek z nich posiada jakie wiadomości, dotyczące wymienionych osób, by je niezwłocznie zakomunikował sądowi; poczem oddał głos prokuratorowi.

Z całą powagą, jaka przystoi odpowiedzialnemu urzędowi, pan Vasary podniósł się ze swego siedzenia, poprawił okulary i rozpoczął uzasadnianie oskarżenia, skierowanego przeciwko podsądnym. Zdaniem jego, zgromadzone przez śledztwo poszlaki są tego rodzaju, że dziś nie można już żywić żadnych wątpliwości co do winy Japończyka Tao Nagai, kabaretowego jasnowidza, Ivora Madrasa i jego kochanki, Zofii Barskiej. Uporczywe wypieranie się nic im pomóc nie może. Jest przy tym rzeczą zupełnie obojętną dla sprawy, czy zamordowany, którego twarz zniekształcono, by uniemożliwić rozpoznanie, jest rzymskim bankierem Luigi Torcello, który w niewytłumaczony sposób wypłynął znowu na widownię, czy też kim innym. Wystarcza sam fakt dokonania zbrodni.

Im dłużej pan Vasary mówił, tym stawał się elokwentniejszy. Wynajdywał coraz więcej argumentów, przemawiających za winą podsądnych. Omówił szczegółowo okoliczności, które towarzyszyły zniknięciu marchesy Grimani i detektywa Danielego i doszedł do wniosku, że zniknięcie to było dziełem wspólników Madrasa. W końcu zastanawiał się nad rolą, jaką w całej tej aferze odegrał Amerykanin, mister Stanley, którego ślad od chwili wykrycia zbrodni zaginął.

— Jestem upoważniony do oświadczenia w imieniu mister Stanley'a, że jest on gotów zjawić się tu w każdej chwili, skoro sąd tego zażąda, i złożyć zeznania najwyższej wagi. Podejmuje się on dostarczyć najzupełniej przekonywających dowodów, że zarówno Zofia Barska, jak i inni oskarżeni, nie mają nic wspólnego z zarzuconą im zbrodnią.

Słowa te padły zupełnie nieoczekiwanie w ciszy, jaka nastąpiła po przemówieniu prokuratora. Wypowiedział je mężczyzna, siedzący spokojnie w pierwszym rzędzie ławek, przeznaczonych dla publiczności.

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołały one wśród obecnych. Na razie znów zapadła cisza, tylko bardziej martwa, niż poprzednio. Potem powstał prawdziwy tumult, którego przewodniczący, mimo próśb i gróźb nie zdołał opanować przez czas dłuższy. Gdy wreszcie uspokoiło się nieco, przewodniczący oświadczył:

— Zarządzam przerwę do dnia następnego.

V.

Miarą zainteresowania opinii publicznej sprawą posłużyć może fakt, że wszystkie dzienniki budapeszteńskie wydały dodatki nadzwyczajne, których nagłówki głosiły: „Mister Stanley ma zjawić się przed sądem“, „Mister Stanley zapowiedział rewelacyjne zeznania“, „Mister Stanley obiecał wyjaśnić zagadkę ekspresu Rzym—Budapeszt“ i tak dalej w tym sensie. Oczywiście najwięcej szczegółów przyniosła „Nowa Kronika Peszteńska“, tak bezpośrednio związana z bohaterem chwili.

Jeżeli już poprzedniego dnia zebrały się na rozprawie tłumy, to dzisiaj Pałac Sprawiedliwości znalazł się w formalnym oblężeniu. Ciekawych, którzy pragnęli za wszelką cenę dostać się do wnętrza, zebrało się takie mnóstwo, że musiano wezwać silniejszy oddział policji do zapobieżenia niepożądanym ekscesom.

W sali posiedzeń zgromadzili się już członkowie trybunału z przewodniczącym na czele, świadkowie, oskarżeni i prokurator. Przewodniczący zagaił rozprawy, poczem oświadczył co następuje:

d. c. n.

# W dniu dzisiejszym upływa termin zamknięcia wielkiego konkursu „EXPRESU ZAGŁĘBIA“

Jednocześnie zawiadamiamy, że osoby, które nadesłały już rozwiązania, a obecnie czytając dalsze odcinki powieści, stwierdziły swe omyłki mogą je szcze nadesłać nowe rozwiązania, które zostaną wzięte pod uwagę przy rozstrzyganiu konkursu.

Rozwiązania nadesłane po dniu dzisiejszym nie będą już brane pod uwagę. O ważności rozwiązań nadesłanych pocztą rozstrzygać będzie data stempla pocztowego (22 bm.).

## Wszystkim

przypominamy, że konkurs nasz polega na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania tyczące się drukowanej powieści p. t. „Tajemnica Ekspresu Rzym—Budapeszt“.

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

Dla tych, którzy trafnie odpowiedzą na powyższe pytania wydawnictwo nasze przeznaczyło znaczną ilość cennych nagród.

**WARUNKI UDZIAŁU W KONKURSIE**

W konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy „Expresu Zagłębia“. Każdy z uczestników konkursu winien z e b r a ć 10 numerowanych kolejno kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1-a z dopiskiem na kopercie „Konkurs powieściowy“.

# Egzaminy do kl. I

LICEUM PRZYRODNICZEGO

Dyrekcja I Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu zawiadamia, że podania o przyjęcie do kl. I-szej liceum przyrodniczego należy wnosić w dniach 22 i 23 bm.

Niezbędne załączniki do podań: świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego i metryka urodzenia

W dniu 24 bm. o godz. 12-ej będzie ogłoszona lista zwolnionych od egzaminu a tym samym przyjętych.

Egzamin pisemny z języka polskiego odbędzie się 26 bm. o godz. 9-ej, w tym też dniu będzie podany termin egzaminów ustnych z biologii, i z fizyki lub z chemii do wyboru przez kandydata.

——::O::——

# 9.971 zł. zebrano w Sosnowcu

NA KOMITET WALKI O ŚLĄSK ZA OLZĄ

Komitet walki o Śląsk za Olzą w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, iż według sporządznego zestawienia sum wpłaconych na listy składkowe zebrano zł. 9.971.96 groszy.

Ofiary przekazywane były bezpośrednio na konto Głównego Komitetu Walki o Śląsk za Olzą w Katowicach.

Wspaniały rezultat zbiórki świadczy o wyjątkowej ofiarności społeczeństwa sosnowieckiego, za co Komitet składa ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

# Komunikat komendy

B. UCZESTNIKÓW BRYGADY SYBERYJSKIEJ

Komenda b. uczestników Brygady Syberyjskiej oddział w Ssnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, że komisja weryfikacyjna zakończyła już swe prace. Kandydaci posiadający uprawnienie do wstąpienia na członków oddziału, wraz z posiadanymi dokumentami, stwierdzającymi ich służbę wojskową w Brygadzie Syberyjskiej, winni się zgłosić bezpośrednio do komendy oddziału, urzędującej we wtorki każdego tygodnia w godzinach od 19 min. 30 do 21-ej w swojej siedzibie w Sosnowcu przy ulicy Mariackiej nr. 1 — I piętro.

——oOo——

## Z Zawiercia

# Zwalczanie włóczęgostwa

W ZAWIERCIU.

Wojewoda kielecki wydał zarządzenie do samorządów aby zajęły się zwalczaniem włóczęgostwa i żebractwa wśród dzieci i młodzieży.

Akcji tej podjął się powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży oraz MKPD i M. w Zawierciu. Oba komitety już działają.

NA WESOŁĄ NUTĘ

# Domowa kuchnia

Przy stoliku kawiarnianym siedziało kilku starszych panów. Rozmawiali o kuchni domowej i restauracyjnej i wszyscy jednogłośnie doszli do wniosku, że kuchnia domowa jest zdrowsza i lepsza, szczególnie dla ludzi po czterdziestce.

Milczący dotychczas stary kawaler pan Zajczyk pokiwał ze smutkiem głową.

— Możliwe — powiedział — że kuchnia domowa jest zdrowa. Ale ma się z nią dużo kłopotów i nieprzyjemności..

— Nieprzyjemności? — zdziwili się obecni. — Jakie nieprzyjemności?

Zajczyk westchnął ciężko i zaczął opowiadać.

Wynająłem sobie pokój z kuchnią i dałem do gazety ogłoszenie:

„Poszukiwana gospodyni, która umie dobrze gotować, do samotnego pana".

No i nazajutrz przyszła jedna. Nawet dość przystojna kobietka, wdówka. Spytałem się czy umie dobrze gotować, ona powiedziała, że świetnie.

Pozatem spodobała mi się. Była bardzo sympatyczna. Więc myślę sobie po co mam szukać? Wezmę tą.

I wziąłem.

I teraz mnie cholera bierze, że wziąłem..

Sprowadziła się wieczorem, po kolacji. Nazajutrz ja wstaję, siadam do stołu i czekam na śniadanie. Nagle słyszę w kuchni krzyk.

Lecę do kuchni, moja kucharka stoi w leciutkim szlafroczku i płacze.

— Co się stało?

— Chciałam panu nalać herbaty ...i się sparzyłam... i mnie piecze..

— Więc co ja miałem zrobić. Musiałem jej zrobić opatrunek i pogłaskać, żeby nie płakała, i uspokoić, i przytulić... Przecież człowiek jest tylko człowiekiem...

Śniadanie naturalnie już zrobiłem sam. I dla niej i dla siebie. O gotowaniu obiadu już mowy nie było. Więc zeszliśmy razem do małej restauracji i zjedliśmy obiad.

Wieczorem ją rozbolała głowa, więc położyła się do łóżka, naturalnie w kuchni i ja jej przyniosłem poduszki żeby jej było wygodniej.

Następnego dnia o gotowaniu znów nie było mowy i myśmy znów poszli do restauracji.. A wieczorem ją znów bolała głowa i ona zaczęła narzekać, że w kuchni strasznie wieje, więc myśmy postanowili, że ja będę spał na tapczanie a ona w mojem łóżku. No i tak było.

Zajczyk przerwał opowiadanie i w zamyśleniu utkwił wzrok w stojącej przed nim szklance.

— No i co dalej? — spytał niecierpliwie ktoś ze słuchaczy.

— Co dalej.. Jej się wygoiła ręka, ją przestała boleć głowa, ale myśmy wciąż się stołował i w restauracji i w restauracji..

Po dwóch miesiącach mnie się to trochę znudziło. I zresztą doktór mi kazał stołować się w domu, więc ja jej powiedziałem...

— Moja kochana, widzisz.. (myśmy już od 6 tygodni byli na ty) mnie restauracja szkodzi, jabym się wolał stołować w domu Domowa kuchnia zdrowsza...

To ona mnie poklepała po policzku i powiedziała:

— Masz rację, mój kochany grubasku (ona mnie tak nazywa). Już dawno myślałam o tym. Mnie się też restauracja znudziła. Trzeba będzie przyjąć jakąś kucharkę.

Pan Zajczyk nerwowo pociągnął nosem.

— No i widzicie moi drodzy, co ja mam przez domową kuchnię? Ta baba siedzi mi na karku i jaj jej się już nigdy nie pozbędę

— Dlaczego?

— Dlaczego?.. Dlatego, że ja mam miękki charakter. Za tydzień nasz ślub.



# RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 22 czerwca

6.30 Pieśń «Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 8.20 „Od Naroczy do Wilna" — pogadanka sportowa 8.30—11.30 Przerwa 11.30 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00—14.45 Przerwa 14.45 Wojsko polskie — audycja dla młodzieży 15.05 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik południowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital wiolonczelowy 16.45 Budownictwo wsi polskiej — odczyt 17.00 Muzyka taneczna klarnetowa wykona Józef Madeja 18.30 17.45 Skrzypka techniczna 18.00



Utwory na dwa fortepiany 19.00 „Druskieniki" — szkic literacko-lekarski 19.20 „Przy wieczerzy" 20.05 Echa mocy i chwały 20.15—20.25 Rezerwa 20.25 Audycja dla wsi 20.49 Audycje informacyjne 21.00 „Ibsen" — portret literacki 21.15 Pogadanka muzyczna 21.25—21.30 Przerwa 21.30 Godzina hiszpańska — opera 22.30 Francuska muzyka symfoniczna z płyt 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku włoskim 23.15—23.55 Koncert muzyki pol

### KATOWICE

Czwartek, 22 czerwca

5.00 Pieśń poranna (płyta) 5.03 Dzień dobry 6.30 Program na dziś 13.45 Wiadomości i radiofonizacja kraju 13.55—14.15 Koncert życzeń 17.00 Nowości z płyt 17.45 —18.00 Gawęda o literaturze 19.20 „Śląska Pozytywka 19.50 Koncert rozrywkowy 20.15 Wiad. z Polski w języku czeskim 20.25 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Jerzy Tepa 20.35—20.40 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 23 czerwca

6.30 Pieśń «Kiedy ranne wstają zorze" 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty) 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka (płyty) 7.35 Ork. wojsk. pod. dyr. kpt. Antoniego Chrapczyńskiego 8.15 Kłopoty i rady 8.30— Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00—14.45 Przerwa 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach" — opowiadanie 15.00 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik południowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Pieśni Marcelego Popławskiego 16.45 Rozmowa z chorymi 17.00 Muzyka taneczna (płyty) 18.00 Dawna muzyka 18.25 Fragmenty twórczości mszalnej 16-go w. 19.00 Książki, do których się wraca 19.20 Chwila Biura Studiów 19.30 „Przy wieczerzy" 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Audycje informacyjne 21.00 „Opowieść o Franciszku Schubercie" 22.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Obraz" — słuchowisko 22.37 Igor Strawiński: Symfonia psalmów 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.05 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

# «PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

347)

— Pięknie! bardzo pięknie! — mruczał Szatan. —

— Nie — dodał poeta — nie miałbym nic panu do powiedzenia, nie mógłbyś pan mnie zozumieć.

— Zdaje mi się przeciwnie — powiedział Luizzi że przypomnienie nie może szkodzić podobnemu zaufaniu.

— Myli się pan, bo wystawiłby sobie pan człowieka, któregoś znał albo raczej którego zdawało się panu, że go znał i sądziłby go pan według swej duszy a nie według jego. Następnie, gdyby on przyszedł ci powiedzieć: Oto ja jestem; twoja myśl bujająca między mrzonkami twoich sądów a rzeczywistością jego życia, pozostałaby na chwilę zawieszoną między nimi aby następnie wpaść w zwątpienie, tę wielką przepaść w głębi której roztrząsa się stulecie.

Tymczasem zrobił się już zupełny dzień, a słońce ukazało się na brzegu horyzontu, który był obleczony mgłą. W tej chwili poeta wyciągnął zegarek, popatrzył na niego i zawołał z miną tryumf—

— Byłem tego pewny!

— Czego? — powiedział Luizzi. — Znikomością tej rzeczy, którą nazywają nauką.

— Co ci daje to przekonanie?

— Ach! bardzo mało rzeczy naprawdę; ale jakieś instynktowne przeczucia, powiedziały mi, że ci ludzie, którzy domagali się o zastąpienie idei przez doświadczenie, myśli przez wyrachowanie, łudzili ciemnotę gminu fałszywymi i niedorzecznymi baśniami, na których opierali sławę; którą jest czas podkopać ażeby dać nareszcie pierwsze miejsca ludziom fantazji.

— Ah! powiedział Luizzi zdziwiony tymi słowami — dlaczego zdaje się pan oskarżać ten wschód słońca o niedorzeczność i fałszywość nauki?

— Dlaczego? Ależ z powodu nędznego faktu najpospolitszego ze wszystkich, faktu co do którego doświadczenie wieków nie powinnoby pozostawić najmniejszej wątpliwości.

— Ale jaki jest ten fakt?

— Fakt stanowczej godziny wschodu słońca. Patrz pan — powiedział on pokazując godzinę na swoim zegarku i wskazaną godzinę w kalendarzu — różnią się one prawie o dziesięć minut. Cała wdzięczność Armanda za dobrą chęć tego pana nie mogła go powstrzymać, na tę odpowiedź parsknął głośnym śmiechem, Szatan tymczasem schylił się głęboko przed poetą.

— Śmieje się pan? — powiedział tenże i owładnięty przez niewdzięczną wiarę człowieka w naukę materialną cofa się pan, aby nie poznać jej błędów w jednej z jej najniższych części.

— Przepraszam pana — powiedział Armand, śmiejąc się ciągle — ale błąd za błąd, wolę wierzyć astronomom.

— To jest doskonały zegarek — powiedział poeta i nie późni się ani o jedną sekundę w ciągu roku.

— Pan pokłada ogromną ufność w swoim zegarku, a to jest hołdem nauki — powiedział Luizzi grzecznie.

— Tylko że ja czynię ogromną różnicę między nauką opartą na dowodzeniu fizycznym.

— Ależ — odpowiedział Armand z uległością człowieka, który ma nadto rozsądku i który nie może się zdecydować wykazać drugiemu człowiekowi całej jego głupoty — wschód słońca jest działaniem fizycznym.

— Bezwątpienia! — zawołał poeta ale to jest działanie bardzo źle zaobserwowane, bo wreszcie ten zegarek jest dokładny. Jakże nauka pogodziłaby tę różnicę?

— Przypuszczam — powiedział Luizzi — że pański zegarek regulowany zapewne w Paryżu wskazywał dokładnie godzinę jaką być powinna na kilka mil od Orleanu, a co właśnie jest nieprawdą, znalazłoby się prostsze wyjaśnienie co do różnicy jaką pan spostrzega co do pory wschodu słońca.

— Hm — powiedział poeta z twarzą człowieka, który doznawał obelgi — panie, to jest żart w złym rodzaju. Zdaje mi się, że widzę słońce.

— Tak panie, widzi je pan, a ono jest jednak pod widnokręgiem.

Poeta szydersko i dumnie uśmiechnął się i dodał:

— I to zapewne nauka wyjaśni! Doskonale. Jest to skutek łamanie się promieni.

— Nie wiem — odpowiedział poeta przypatrując się przez lornetkę słońcu i mówił dalej:

— Widzę, albo nie widzę, oto wszystko. Co mnie jednak dziwi, że nauka to oszukaństwo wszystkich wieków, śmie łączyć najprostsze cuda średniego wieku, kiedy chce dowieść że ja nie widzę tego co widzę. Ale, nie mówmy panie już więcej o tym. Nadto mam zdanie wyrobione, przekonanie wewnętrzne, jest to dla mnie sprawa sumienia; nie zmieniam moich przekonań.

— Kto jest ten pan? — zapytał Armand po cichu Szatana.

— Jest to szczyt literacji i artystyczny, człowiek sztuki i wyobraźni.

— Ależ niepodobna być człowiebardziej nieświadomym.

d. c. n.

## SPORT



W niedzielę Jnusz Kusociński startował w Wyborgu na dystansie 1500 mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich. Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3.54.4. Na drugim miejscu znalazł się Sarkama, który uzyskał czas 3.54.6. Należy zaznaczyć, że bieg odbył się przy silnym wietrze. W Wyborgu przypuszczają, że gdyby nie silny wiatr Kusociński pobiłby rekord Polski.

Na zdjęciu — wspaniały finisz Kusocińskiego w biegu na 5000 metrów w Sztokholmie w którym zdobył nowy rekord uzyskując czas lepszy nawet od Nurmiego. Na prawo zawodnik szwedzki Tillman, nieco wtyle za Kusocińskim.

# Czy PZPN przydzieli trenera dla zagłębiowskiego OZPN?

Okręg Zagłębia otrzymał pismo z PZPN, zawiadamiające, że trener nie zostanie przydzielony na przewidziany poprzednio okres dwumiesięczny t. j. lipiec i sierpień. Z tego względu nie mógłby dojść do skutku obóz wyszkoleniowy w Centorii koło Zawiercia, do którego okręg poczynił już znaczne przygotowania. W związku z tym okręg interweniować będzie u władz sportowych, aby PZPN dotrzymał swego przyrzeczenia i przysłał trenera. Sprawa ta zostanie wyjaśniona w najbliższym czasie. Do Warszawy wyjeżdża trener wyszkoleniowy okręgu p. Bluszcz, aby na miejscu przedstawić PZPN sytuację i domagać się przysłania trenera, lub udzielenia subwencji na zaangażowanie trenera ze Śląska.

Km. 1445/35

## OBWIESZCZENIE
### O LICYTACJI PRAW MAJĄTKOWYCH

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru Jan Duda mający kancelerię w Dąbrowie Górniczej przy ul. Sienkiewicza Nr. 11 na zas. art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji, niżej wymienionych praw majątkowych.

Dnia 17 lipca 1939 r. o godz. 10-ej w Gołonogu kol. Krawowa ul. Krótka w domu Anny Martas w I-szym terminie odbędzie się licytacja praw majątkowych, składających się z domu o 2-ch ubikacjach na placu dzierżawionym i pochodzącym z osady Nr. tabeli 85 o powierzchni 260 metrów kwadratowych, zgodnie z opisem komornika sądowego z dnia 12 sierpnia 1938 roku oszacowanych na 2016 zł. 40 gr. na rzecz wierzyciela Jana Detko i innych. Licytacja rozpocznie się od połowy sumy oszacowania.

Km. 89/36 Dnia 18 lipca 1939 r. o godz. 11-ej w Strzemieszycach ul. Piłsudskiego Nr. 31/33 odbędzie się I-sza licytacja praw spadkowych, składających się z 1/9 części przypadającej Wiktorji Radolińskiej po ś.p. Katarzynie Pypłacz do nieruchomości w Strzemieszycach przy ul. Piłsudskiego Nr. 31/33 zapisanej w tabeli pod Nr. 78, składającej się z placu o powierzchni 238 prętów i 2 domów postawionych na tym placu na rzecz Marianny Gęgotek. Franciszka Gęgotka, Marianny Świderskiej i Stanisława Gęgotka oszacowanych na 1.333 zł. Licytacja rozpocznie się od połowy sumy oszacowania.

Powyżej wspomniane prawa majątkowe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dąbrowa Górnicza, dnia 19 czerwca 1939 r.

Komornik (JAN DUDA)



## Ogłoszenie o przetargu w drodze licytacji.

Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości,

**że dnia 26 czerwca 1939 roku o godz. 11-ej rano w 1-szym**

terminie w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Kr. Jadwigi (bocznica pogonowskiego — byłe magazyny kolejowe) odbędzie się w drodze publicznego ustnego przetargu, licytacja na rozbiórkę zabudowań po b. Kolei Dęblińskiej, składających się:
a) z 5 drewnianych budynków i 1 przybudówki o łącznej kubaturze 4,545 mtr.$^3$
b) z 1 szopy drewnianej o kubaturze 70,5 mtr.$^3$

Cena szacunkowa i wywoławcza wszystkich zabudowań wynosi złot. 1.775,

Ogólne warunki przetargowe są do obejrzenia w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w godz. 10--13 pokój Nr. 11.

Zabudowania można oglądać w miejscu ich położenia przy ulicy Kr. Jadwigi.

Reflektanci przed przystąpieniem do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej.

W razie nie dojścia do skutku licytacji w I-szym terminie następny termin wyznacza się

**na dzień 3 lipca 1939 roku**

o godz. 11-ej rano w tymże samym miejscu wyznaczenia licytacji.

Dąbrowa Górnicza, dnia 19 czerwca 1939 r Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej

(—) T. TRZĘSIMIECH



## DROBNE OGŁOSZENIA

### NAUKA I WYCHOWANIE

**WPISY** uczniów i uczenic do Gimnazjum i Szkoły Spółdzielczej oraz do Liceum i Szkoły Administracyjnej przyjmuje codziennie sekretarz Szkoły Handlowej w Sosnowcu 1-Maja 25, tel 61284.

### POSADY I PRACE

**POTRZEBNY** praktykant do księgarni. Oferty: Katowice, skrzynka pocztowa 668

**POTRZEBNA** manicurzystka zaraz. Sosnowiec Targowa 9. „Rozalia"

### LOKALE

**2 POKOJE** kuchnia kąpielowy wygody II piętro balkon czynsz 75 — Moniuszki 14/7

### KUPNO I SPRZEDAŻ



**POMNIKI**

i rzeźby artystyczne, słupy żelbetowe oraz kompletne parkany i inne wyroby betonowe poleca tanio «WIKTORIA« Dąbrowa ul. Kr. Jadwigi 59. Telefon 68,436

**MASZYNĘ** pończoszniczą, saneczkową mało używaną sprzedam. Skrytka pocztowa 34 Zawiercie.

**PIEKARNIA** dobrze prosperująca do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Okrzei 45.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**FRANCISZEK KRAUZE** zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Piotrków.

**ZAGINĄŁ** kwit lombardowy Nr. 8505 na imię Cukrowskiego Luzera, który unieważniam.


**Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr.. za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Mosslorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipa